

- 1) Och. Barański, Helena ur. 22-I-23 r. panna. 112
- 2) Arrestowano 10 lutego 1940 r. zgodnie z rano w Bircachowie.
- 3) Wyjechali na ^{całkowicie} ~~20 km~~ robotorskiy oddzi. Kieretowski rajon powiatok
~~stpanowska~~ do pracy chodzili 20 km. od powiatka kur.
to pracowatam w lasie stawatam metry i metryng na
pary praca byla ciężka sniegu do pasa mrozy do 60 cm.
obuna trudno bylo dostac co przyworili do wszystko dla stachawo-
wcow kuskich. a dla nas dla oka komu wyjechali bylo
bardzo obrego, ze kupic nie mozna bo nikt niemial pingdzy
trudno zarobic. bylo. aka powiatok przychodziam a roboty po pracy
takze przychodziam w noce do rodzicow droga byla ciężka
daleka po robocie 20 km. trzeba bylo isc a w niedziale
spornotem bo apomiedziatet wyic to na 4 m. mozna spoznie
ze i zarobic przogot. i co zarobisz to odlicz.
- 4) Powiatok byl w lasie budynki male licha mieszkało w nich
po 4,5 rodzin w jednym domku, strach bylo spojrac.
- 5) Mieszkali na powiatku sami Polacy stem ze kilka rodzin
bylo ukrajncow. Ukrajncy spowiatku wlatli na Polakow
zgadywali wzimac rzeczy ze my nie nie robili. a Polace
tylko oni ale potem chodzili ze sobacymi jak unich jest
to przeklinali i nanich zgadywali wszystko co tylko mogli.
- 6) Praca byla bardzo ciężka normy dawa takze trudno bylo
zarobic ubranie przyworili nieraz materialu trochy to robiloz
wysey desiptniki jak dostawalo sig to tylko stachanowcy
i przewaznie Soureci a nasi nie. Stolerenskoic byla pomagali
jak mogli jeden drugiemu. sig byla moznosc.
- 7) Ankaridzioci tylko chodzili i kuzerali dawaj robotaj normu
ato karac rapisy przogot. Kany za spoznienie do pracy
20 minut to juz sgderli i od oiggali 30p cypis zarobionych
pingdzy. Informacja o Polsce byla mala wyjel 5 listow to
dostanie sig tden. paczki tez kontrolowane i przewazane
dostawali do wojny z Niemcami.
- 8) Pomoc lekarzka byla taka jak juz niemog chodec

stady mog iść do lekarni - Emasto bardzo daleko.

- 10) Zwolnione zostali wreszcie mieli bardzo niską tendencję
wydostawę ię stamtąd robili różne frudnowe sienie wygadywali
że nigdzie armiji Polskaj niema ni dawali chleba nospisacali
właśnie tylko niekrotko kapaw i nie wyjechali. Kto umiał zejść
zajeden bez chleba i bez rozumu poruszył się
wyjechali na południe tam nas poruszyli po kofehorach
w kofehorach było droższe kibiłki bez okien bez drzwi
dawali dla roboczego 200 gr. młki a kto nie robił to niedostawał
i to nie codziennie z kofehorem w stopilam do P. S. K.
w kwietniu. 1942r. w Margielanie.

7388